

Prezydent Janukowycz zapowiada porozumienie gazowe z Rosją

Arkadiusz Sarna, Prezydent Janukowycz zapowiada porozumienie gazowe z Rosją

22 lutego prezydent Wiktor Janukowycz, podczas programu telewizyjnego „Dialog ze społeczeństwem”, zapowiedział możliwość zawarcia porozumienia gazowego z Rosją w pierwszym półroczu br. Jego elementem miałyby być oddanie ukraińskich gazociągów tranzytowych w dzierżawę Gazpromowi w zamian za uzyskanie niższych cen gazu i gwarancji tranzytu rosyjskiego surowca. Janukowycz zapewnił również, że władze nie podniosą cen gazu dla ludności, co jest jednym z głównych warunków MFW przyznania nowego kredytu. Skrytykował też Wspólnotę Energetyczną (WE) – organizację powołaną dla utworzenia wspólnego rynku energetycznego przez UE i kraje bałkańskie, do której w 2011 roku przystąpiła Ukraina – za brak partnerskiego traktowania i wsparcia Kijowa w negocjacjach gazowych z Moskwą. Janukowycz zasugerował nawet możliwość wystąpienia Ukrainy z WE. Zaniepokojenie narastającą krytyką Kijowa wyraził komisarz ds. energii Günther Oettinger. Jednocześnie podczas szczytu UE–Ukraina (25 lutego) strona unijna zadeklarowała m.in. wolę „reanimacji” projektu modernizacji ukraińskich gazociągów.

Komentarz

- Z wystąpienia prezydenta Ukrainy wynika, że negocjacje gazowe z Rosją są dalece zaawansowane, a ich rozstrzygnięcie bardzo realne i bliskie. Można sądzić, że w Kijowie zapadła decyzja polityczna w sprawie utworzenia ukraińsko-rosyjskiego konsorcjum gazowego i przekazania mu w zarząd (forma prawna nie jest jasna) systemu ukraińskich gazociągów tranzytowych. W zamian za to Kijów liczy na obniżkę bardzo wysokiej ceny gazu i uzyskanie długookresowych gwarancji tranzytu rosyjskiego gazu przez swoje terytorium.
- Zwraca uwagę stanowcza deklaracja prezydenta Janukowycza w sprawie niepodnoszenia krajowych cen gazu. Praktycznie przekreślałoby to szanse na otrzymanie kredytu od MFW, o który Ukraina zabiega w związku ze złą sytuacją gospodarczą. Oznaczać to może, że Kijów liczy na uzyskanie znaczącej pomocy finansowej ze strony Rosji, co być może będzie częścią porozumienia gazowego. Mogłoby to uchronić kraj przed destabilizacją ekonomiczną i przed konsekwencjami politycznymi kosztownej społecznie współpracy z MFW. Z perspektywy władz w Kijowie stanowi to kluczowe wyzwanie w kontekście wyborów prezydenckich w 2015 roku. Warunkiem takiej

rosyjskiej oferty musiałaby być zgoda Ukrainy na utworzenie konsorcjum w wariantcie proponowanym przez Rosję, czyli bez udziału strony unijnej (za czym wcześniej opowiadał się Kijów). Możliwość wypracowania porozumienia, obejmującego także rezygnację Rosji z roszczeń za ubiegłoroczny niedobór gazu oraz z warunku przystąpienia Ukrainy do Unii Celnej, sygnalizował jeszcze na początku lutego Michaił Zurabow, ambasador Rosji w Kijowie.

- Krytyka pod adresem WE wiąże się z negocjacjami gazowymi z Moskwą. Można bowiem przypuszczać, że porozumienie gazowe z Rosją będzie kolidowało z zobowiązaniami Ukrainy w ramach WE. W szczególności chodzi o konieczność implementacji przez Ukrainę trzeciego pakietu energetycznego, co jest nie do zaakceptowania przez Rosję. Po unijnych deklaracjach na szczycie Ukraina-UE w sprawie współpracy gazowej, poprawiających pozycję negocjacyjną Kijowa w decydującej fazie rozmów z Rosją, Ukraina złagodziła krytykę WE, zapowiadając, że nie zamierza występować z tej organizacji.